

Hubert Skwarczyński

Odpowiedzialność podmiotów zbiorowych jako nowy rodzaj odpowiedzialności za czyny zabronione pod groźbą kary

Palestra 49/1-2(553-554), 84-98

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ PODMIOTÓW ZBIOROWYCH JAKO NOWY RODZAJ ODPOWIEDZIALNOŚCI ZA CZYNY ZABRONIONE POD GROŻBĄ KARY

Szczególny rodzaj odpowiedzialności przyniosła ustawa z 28 października 2002 roku o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary¹. Jej wejście w życie nastąpiło w listopadzie 2003 roku, warto więc prześledzić jej unormowania eksponując wątpliwości jakie w związku z ich stosowaniem mogą powstać.

W uzasadnieniu rządowego projektu wskazuje się, iż ustawa ta ma ścisły związek z akcesją Rzeczypospolitej Polskiej do Unii Europejskiej, ale niewątpliwym argumentem na jej rzecz jest także zjawisko zwiększającej się kryminalizacji sfery gospodarczej, istniejących na tym polu nadużyć, godzących nie tylko w interesy innych uczestników obrotu gospodarczego, kapitałowego, ale również uszczuplające sferę przychodów Skarbu Państwa.

Mechanizm przyjęty przez ustawodawcę dla stworzenia podstaw prawnych funkcjonowania odpowiedzialności podmiotów zbiorowych w systemie prawa polskiego został oparty na regulacjach prawnych ustawodawstwa unijnego, nie mniej miał również pewne wzorce w prawie polskim. Znana prawu karnemu skarbowemu odpowiedzialność posiłkowa czy ulokowana w art. 52 kodeksu karnego instytucja zwrotu korzyści majątkowej, stanowią niewątpliwie model rozwiązań, jakim prawodawca mógł się posłużyć. Istnieje oczywiście szereg dystynkcji między tymi instytucjami, ale łączy je to, że we wszystkich tych przypadkach odpowiedzialność, choć w innym zakresie, ponosi jednak podmiot niebędący sprawcą czynu w rozumieniu prawa karnego, co nie oznacza, że bezpośredni sprawca jest ekskulpowany od odpowiedzialności, zaś warunki na jakich odpowiada związek osób wskazują, najogólniej mówiąc, iż zawinienie, mimo że nie do końca *stricte* karne, leżeć musi i po stronie podmiotu kolektywnego. Odpowiedzialność podmiotów zbiorowych na gruncie nowej ustawy nie ma jednak charakteru subsydiarnego, jak w przypadku odpowiedzialności posiłkowej i jakkolwiek pozostaje w związku z

¹ Dz.U. Nr 197, poz.1661. Używany w publikacji termin „ustawa” bez bliższego określenia oznacza ten akt prawny.

czynem osoby fizycznej, to ustawa *expressis verbis* mówi, iż podmiot zbiorowy podlega odpowiedzialności za czyn zabroniony. Jest to zatem odpowiedzialność, którą ma ponieść korporacja za czyn osoby fizycznej, a jej nałożenie nie stanowi wyłączenia sprawcy z orzeczonej wobec niego kary czy środków karnych. Nadto proces przeciwko sprawcy musi antycypować, w aspekcie proceduralnym, odpowiedzialność podmiotu zbiorowego. Jest to wprawdzie odpowiedzialność karna, ale „uderzająca” w podmiot zbiorowy głównie finansowo, choć ustawa przewidziała cały szereg sankcji niepieniężnych, jakie mogą być wobec odpowiedzialnego podmiotu zastosowane. Z punktu widzenia procesowego podmiot zbiorowy odpowiada w odrębnym postępowaniu, innym niż sprawca przestępstwa (osoba fizyczna). Nie spożytkowano, chyba niesłusznie, sugestii o łącznym procedowaniu zarówno w przedmiocie odpowiedzialności za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe osoby fizycznej i podmiotu zbiorowego, który odniósł lub mógł odnieść korzyść z tego czynu².

Innym problemem, o którym przy tej okazji należy wspomnieć, jest *quasi*-karna odpowiedzialność administracyjna podmiotów kolektywnych. Zagadnienie to wzbudza uzasadnione kontrowersje w piśmiennictwie, gdyż oto w systemie prawa administracyjnego lokuje się jakiś trzeci, obok odpowiedzialności karnej za przestępstwo i odpowiedzialności za wykroczenie, rodzaj odpowiedzialności z istoty swej „penalnej”³. Jeśli zaś rozważyć, że sankcje przewidziane w ramach tego trzeciego rodzaju odpowiedzialności mogą być, w wymiarze finansowym, znacznie bardziej dotkliwe niż sankcje za wykroczenia, a nawet za przestępstwa, to wniosek, iż jest to surogat odpowiedzialności karnej osób prawnych staje się usprawiedliwiony⁴. Leon Tyszkiewicz już w początku lat siedemdziesiątych stosowanie tego rodzaju sankcji uznawał za faktyczne przyjęcie odpowiedzialności karnej osób prawnych⁵. Usytuowanie tych sankcji w szczególnych ustawach administracyjnych, z również administracyjnym trybem ich stosowania i ewentualną skargą do sądu administracyjnego nie może przesłonić istoty tego rodzaju kar, jak również nie powinno pozbawiać podmiotu karanych należytych mechanizmów prawno-procesowych, służących do negowania tego rodzaju odpowiedzialności. Kwestia ta wymaga głębokiego przemyślenia, zwłaszcza w kontekście wprowadzania w życie ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych, ale i zaszłych w ostatnich latach zmian w płaszczyźnie szeroko pojętego prawa karnego. Chodzi o proces przekazania w ręce sądów pełnego orzecznictwa w zakresie przestępstw skarbowych oraz

² O. Górniok, *Przestępczość przedsiębiorstw i karanie jej sprawców*, Warszawa 1995, s. 114.

³ W. Radecki, *Kary pieniężne w polskim systemie prawnym czy nowy rodzaj odpowiedzialności karnej?*, *Przegląd Prawa Karnego* 1996, nr 14–15, s. 5.

⁴ W. Radecki, *Koncepcje odpowiedzialności karnej osób prawnych w ochronie środowiska*, Wrocław 1996, s. 80.

⁵ L. Tyszkiewicz, *Problem odpowiedzialności karnej osób prawnych (zakładów pracy) w polskim systemie prawnym*, *Prace Prawnicze Uniwersytetu Śląskiego, Zeszyt V*, Katowice 1974, s. 170.

całego systemu wykroczeń, w tym i skarbowych, z pozostawieniem w *imperium* różnych organów jedynie trybu mandatowego. To ostatnie zresztą, z uwagi na wymaganą zgodę sprawcy na ukaranie w tym trybie, w żaden sposób nie koliduje z zasadą *nulla poena sine iudicio*. Taką sprzeczność może natomiast stworzyć system administracyjnych sankcji za przekroczenia nakazów czy zakazów wynikających ze szczególnych aktów administracyjnych.

Ustawa o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych definiuje ten podmiot w sposób możliwie szeroki, gdyż za podmiot ten uważa osobę prawną oraz jednostkę organizacyjną niemającą osobowości prawnej, z wyłączeniem z tej definicji Skarbu Państwa, jednostek samorządu terytorialnego i ich związków oraz organów państwowych i samorządowych (art. 2 ust. 1 ustawy), o ile rzecz nie dotyczy sytuacji, gdy Skarb Państwa, jednostka samorządu terytorialnego lub związek takich jednostek jest udziałowcem w spółce, wówczas nie ma przeszkód dla odpowiedzialności takiego podmiotu zbiorowego (art. 2 ust. 2 ustawy). Zastanawiające jest jednak, czego ustawa nie wyjaśnia, czy w takiej sytuacji odpowiedzialność spółki ma być w jakimś zakresie uszczuplana o wartość udziału jaki posiada Skarb Państwa, jednostka samorządu terytorialnego lub ich związek, czy też jest to bez znaczenia dla jej zakresu? Milczenie ustawy w tej kwestii zdaje się przemawiać za tą drugą ewentualnością. Za podmiot zbiorowy, w rozumieniu tej ustawy, uważa się również spółkę kapitałową w organizacji, podmiot w stanie likwidacji, przedsiębiorcę niebędącego osobą fizyczną oraz zagraniczną jednostkę organizacyjną (art. 2 ust. 2 ustawy).

Podstawy odpowiedzialności

Kluczowym zagadnieniem jest określenie warunków jakie muszą być spełnione, aby określony podmiot zbiorowy mógł ponieść odpowiedzialność. Jako pierwszy element postawić należy popełnienie przez osobę fizyczną przestępstwa lub przestępstwa skarbowego (art. 1 ustawy). Nie chodzi o każde przestępstwo, lecz o te, które ustawodawca wymienia w dalszych przepisach. Katalog tych czynów zawiera art. 16 ust. 1 ustawy i znajdują się tu nie tylko przestępstwa z kodeksu karnego, ale również z szeregu ustaw szczególnych. Z kolei ust. 2 art. 16 ustawy wymienia czyny skarbowe, których popełnienie stwarzać będzie, przy spełnieniu pozostałych warunków, podstawę dla pociągnięcia do odpowiedzialności związku osób. Nie daje takiej możliwości popełnienie jakiegokolwiek wykroczenia czy wykroczenia skarbowego. Podobnie jest, gdy idzie o odpowiedzialność posiłkową, którą stosuje się tylko do przestępstw skarbowych, czy odpowiedzialność w ramach art. 52 kodeksu karnego, która również związana jest jedynie z popełnieniem przestępstwa i nie jest przewidziany jej odpowiednik w kodeksie wykroczeń, tak obecnym jak i projektowanym. W tym przypadku prawodawca wychodzi, jak można sądzić, ze słusznego skądinąd założenia, że błahość czynów będących wykroczeniami, ich mniejszy stopień społecznej szkodliwości nie stanowią wystarczających podstaw do szu-

kania dodatkowej odpowiedzialności za te czyny wśród podmiotów innych niż sprawca.

Kolejnym warunkiem dla ukarania podmiotu zbiorowego jest stanowiące czyn zabroniony zachowanie osoby fizycznej:

1) działającej w imieniu lub interesie podmiotu zbiorowego w ramach uprawnienia lub obowiązku do jego reprezentowania, podejmowania w jego imieniu decyzji lub wykonywania kontroli wewnętrznej albo przy przekroczeniu tego uprawnienia lub niedopełnianiu tego obowiązku,

2) dopuszczonej do działania w wyniku przekroczenia uprawnień lub niedopełnienia obowiązków przez osobę wskazaną w punkcie pierwszym,

3) działającej w imieniu lub interesie podmiotu zbiorowego, za zgodą lub wiedzą osoby, o której mowa w punkcie pierwszym,

4) będącej przedsiębiorcą,

o ile zachowanie to przyniosło lub mogło przynieść korzyść podmiotowi zbiorowemu, choćby niemajątkową (art. 3 ustawy). Przesłanka w postaci korzyści osiągniętych przez podmiot zbiorowy lub tych, które mogły być uzyskane jest w ustawie określona w sposób relatywnie najmniej wymagający, w porównaniu do instytucji pokrewnych. O ile bowiem w przypadku obowiązku zwrotu korzyści, o którym mowa w art. 52 kodeksu karnego i art. 24 § 5 k.k.s. wymagane jest rzeczywiste uzyskanie korzyści majątkowej, a w przypadku odpowiedzialności posiłkowej w prawie karnym skarbowym uzyskanie lub możliwość uzyskania korzyści, ale także tylko majątkowej, tu mówi się o osiągniętej lub potencjalnej korzyści i to niekoniecznie majątkowej. Na gruncie analizowanej ustawy chodzić zatem będzie o korzyść majątkową jak i niemajątkową. Prawo karne pojęcie korzyści majątkowej definiuje w art. 115 § 4 kodeksu karnego, choć ustawa – kodeks karny – wskazuje raczej na to komu korzyść może przysługiwać, nie budując, w gruncie rzeczy, jej definicji. W doktrynie twierdzi się, iż przez korzyść majątkową należy rozumieć każdy przyrost majątku, tzn. zwiększenie aktywów lub zmniejszenie pasywów⁶. Według A. Spotowskiego korzyścią majątkową jest każde dobro jakie jest w stanie zaspokoić określoną potrzebę, a jego wartość da się wyrazić w pieniądzu⁷. Oprócz korzyści majątkowej kodeks karny używa także określenia korzyść osobista w związku z niektórymi rodzajami przestępstw. Termin korzyść osobista odnoszony jest w prawie karnym do osoby fizycznej, bowiem to ona ma „uzyskać” tego rodzaju korzyść. Ustawa o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych operuje terminem korzyść niemajątkowa, skoro ma jej „uświadczyc” podmiot kolektywny. Za korzyść niemajątkową, najogólniej mówiąc, należałoby uznać taką korzyść, która nie jest przeliczalna na pieniądze. Trzeba też zauważyć, że granica między korzyścią majątkową,

⁶ A. Zoll (w.): G. Bogdan i inni: *Kodeks karny. Część szczególna*, Kraków 1999, s. 751.

⁷ A. Spotowski, *Przestępstwa służbowe, nadużycie służbowe i łapownictwo w nowym kodeksie karnym*, Warszawa 1972, s. 127.

a inną nie zawsze będzie łatwa do określenia w praktyce i często dwa zbiory, w których można by pogrupować korzyść majątkową i niemajątkową będą miały część wspólną. Na kanwie zróżnicowania w prawie karnym korzyści majątkowej i osobistej trafne jest spostrzeżenie jednej z Auterek, iż o charakterze danej korzyści przesądza rodzaj potrzeby, którą ona w większym stopniu zaspokaja. Jeśli przeważa materialna, to jest ona korzyścią majątkową, jeśli niematerialna to stanowi ona korzyść osobistą⁸. Oczywiście na gruncie omawianej ustawy zdecydowanie dominować będzie, jak można się spodziewać, korzyść majątkowa, nie mniej pamiętać trzeba, iż ustawodawca nie zawęził zakresu odpowiedzialności jedynie do sytuacji, gdy potencjalna lub faktyczna korzyść jest zrelatywizowana do wartości majątkowych. Czasami może bowiem chodzić, np.: o pewną poprawę pozycji czy renomy na rynku wobec konkurencji, jak chodzi o przedsiębiorców, co nie zawsze jest czy może być łatwo przeliczalne na pieniądze, przynajmniej w takim zakresie, aby można było uznać, że wskutek przestępstwa osoby fizycznej, przy zachowaniu innych relacji, dany podmiot zbiorowy odniósł, a nawet mógł odnieść korzyść majątkową. Można wówczas operować korzyścią niemajątkową.

Podmiot zbiorowy podlega odpowiedzialności w razie stwierdzenia co najmniej braku należytej staranności w wyborze osoby fizycznej, działającej w imieniu lub interesie podmiotu zbiorowego, o której mowa w art. 3 pkt 2 lub 3 ustawy, albo w przypadku stwierdzenia co najmniej braku należytego nadzoru nad tą osobą bądź też w sytuacji, gdy organizacja działalności danego podmiotu nie zapewnia uniknięcia popełnienia czynu zabronionego, a mogło ją zapewnić zachowanie należytej, wymaganej w danych okolicznościach ostrożności przez osobę działającą w imieniu lub w interesie podmiotu zbiorowego (wedle art. 3 pkt 1 ustawy), albo przez osobę fizyczną będącą przedsiębiorcą (art. 3 pkt 4 ustawy). Odpowiedzialność jest zatem warunkowana winą w wyborze zastępcy (*culpa in eligendo*) lub winą w nadzorze (*culpa in custodiendo*). Nadto pojawia się specyficzny jej rodzaj – zawinienie organizacyjne.

Warunkiem *sine qua non* odpowiedzialności podmiotu zbiorowego jest uprzednie stwierdzenie przestępstwa osoby fizycznej prawomocnym wyrokiem skazującym, wyrokiem nakazowym, prawomocnym orzeczeniem o zezwoleniu na dobrowolne poddanie się odpowiedzialności lub prawomocnym orzeczeniem warunkowo umarzającym postępowanie, albo prawomocnym orzeczeniem o umorzeniu postępowania z powodu okoliczności wyłączających ściganie sprawcy (art. 4 ustawy). Zestawienie to wskazuje zarazem, że niekiedy jedynie podmiot zbiorowy *de facto* będzie odpowiadał za czyn zabroniony, w sytuacji, gdy wobec sprawcy – osoby fizycznej postępowanie zostanie umorzone z powodu okoliczności wyłączających ściganie.

⁸ O. Górnioł (w.): R. Góral i O. Górnioł, *Przestępstwa przeciwko instytucjom państwowym i wymiarowi sprawiedliwości*. Rozdział XXIX i XXX kodeksu karnego. Warszawa 2000, s. 76.

Stosowane sankcje

Wobec podmiotu zbiorowego mogą być wymierzane kary pieniężne w wysokości do 10% przychodu, określonego w trybie przepisów o podatku dochodowym od osób prawnych, osiąganego w roku podatkowym poprzedzającym wydanie orzeczenia (art. 7 ust. 1 ustawy). Jeśli przychód ten jest niższy niż 1000 000 złotych, karę pieniężną orzeka się w wysokości do 10% wydatków poniesionych w roku poprzedzającym wydanie orzeczenia (art. 7 ust. 2 ustawy), z tym że kara ta nie może być niższa niż 5000 złotych (art. 7 ust. 3 ustawy). Dodatkowo dalsze przepisy art. 17–21 ustawy wprowadzają szczegółowe regulacje w zakresie określenia wysokości kar za poszczególne grupy przestępstw wyszczególnionych w ustawie, przy czym określone tam stawki procentowe nie naruszają ogólnego przepisu art. 7 ustawy. Podwyższona wartość kary pieniężnej jaką można orzec w stosunku do podmiotu zbiorowego jest związana ze szczególną postacią recydywy. Otóż, jeśli w ciągu 5 lat od orzeczenia kary pieniężnej zostanie ponownie popełniony czyn zabroniony, stanowiący podstawę odpowiedzialności podmiotu zbiorowego, wobec tego podmiotu można orzec karę pieniężną w wysokości do górnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonej o połowę (art. 13 ustawy).

Kara pieniężna nie jest jedynym rodzajem reakcji jaką należy bądź można zastosować wobec podmiotu zbiorowego. Art. 8 ustawy przewiduje orzeczenie wobec podmiotu zbiorowego przepadku:

- 1) przedmiotów pochodzących chociażby pośrednio z czynu zabronionego, lub które służyły albo były przeznaczone do popełnienia czynu zabronionego,
- 2) korzyści majątkowej pochodzącej chociażby pośrednio z czynu zabronionego,
- 3) równowartości przedmiotów lub korzyści majątkowej, pochodzących chociażby pośrednio z czynu zabronionego.

Przepadku nie orzeka się, jeżeli przedmiot, korzyść majątkowa lub ich równowartość podlega zwrotowi innemu podmiotowi.

Dodatkowo wobec podmiotu zbiorowego można orzec:

- 1) zakaz promocji lub reklamy prowadzonej działalności, wytwarzanych lub sprzedawanych wyrobów, świadczonych usług lub udzielanych świadczeń,
- 2) zakaz korzystania z dotacji, subwencji lub innych form wsparcia finansowego środkami publicznymi,
- 3) zakaz korzystania z pomocy organizacji międzynarodowych, których Rzeczpospolita jest członkiem,
- 4) zakaz ubiegania się o zamówienia publiczne,
- 5) zakaz prowadzenia określonej działalności podstawowej lub ubocznej,
- 6) podanie wyroku do publicznej wiadomości.

Przy orzekaniu kary pieniężnej, zakazów lub podania wyroku do publicznej wiadomości, sąd uwzględnia w szczególności rozmiary korzyści uzyskanej przez podmiot zbiorowy, jak również społeczne następstwa ukarania (art. 10 ustawy). Nadto, gdy

podmiot zbiorowy odpowiada za przestępstwo skarbowe, orzekając karę pieniężną lub przepadek, sąd uwzględnia prawomocne orzeczenie o nałożeniu na ten podmiot zbiorowy odpowiedzialności posiłkowej za grzywnę lub przepadek orzeczone wobec osoby fizycznej, która jest sprawcą czynu zabronionego (art. 11 ust. 1 ustawy), a gdy na podmiot zbiorowy nałożono obowiązek zwrotu korzyści majątkowej osiągniętej w wyniku przestępstwa skarbowego osoby fizycznej, orzekając przepadek korzyści majątkowej lub jej równowartość, sąd uwzględnia prawomocne orzeczenie wydane na podstawie art. 24 § 5 kodeksu karnego skarbowego. Nałożenie zatem odpowiedzialności posiłkowej czy obowiązku zwrotu korzyści majątkowej na podstawie art. 24 § 5 k.k.s. nie stanowi przesłanki negatywnej dla postępowania w przedmiocie odpowiedzialności za czyn zabroniony podmiotu zbiorowego, a jedynie sąd winien wziąć pod uwagę zastosowanie tych instytucji, o ile oczywiście w ogóle skorzystano z nich w postępowaniu o przestępstwo skarbowe. Gdy zaś chodzi o przestępstwo inne niż skarbowe, sąd, orzekając przepadek korzyści majątkowej lub jej równowartość, winien uwzględnić prawomocne orzeczenie wydane w oparciu o art. 52 kodeksu karnego, jeśli na jego podstawie nałożono na ten podmiot zbiorowy obowiązek zwrotu korzyści majątkowej osiągniętej w wyniku przestępstwa osoby fizycznej, o której mowa w art. 3 ustawy. Jak wskazano w uzasadnieniu projektu rządowego, regulacja ta ma na celu zapobieganie automatycznej kumulacji kary pieniężnej i przepadku, orzeczonych wobec podmiotu zbiorowego na podstawie przepisów tej ustawy oraz nałożonej wcześniej na ten podmiot odpowiedzialności posiłkowej za grzywnę lub przepadek wedle przepisów k.k.s., lub nałożony na ten podmiot obowiązek zwrotu korzyści majątkowej na podstawie przepisów kodeksu karnego.

Wskazanych wyżej kar pieniężnych, przepadku, zakazów ani podania wyroku do publicznej wiadomości nie orzeka się wobec podmiotu zbiorowego, jeśli od dnia wydania orzeczenia w przedmiocie odpowiedzialności osoby fizycznej za czyn zabroniony, stanowiącego jeden z warunków odpowiedzialności podmiotu zbiorowego upłynęło już 10 lat (art. 14 ustawy). Z kolei sankcji tych nie wykonuje się, gdy od uprawomocnienia się wyroku stwierdzającego odpowiedzialność podmiotu zbiorowego za czyn zabroniony pod groźbą kary upłynęło już 10 lat (art. 15 ustawy). W ten sposób prawodawca wprowadził szczególną postać przedawnienia wobec podmiotu zbiorowego.

W ustawie znalazł się również przepis stanowiący podstawę dla odstąpienia od orzeczenia kary pieniężnej i poprzestania na orzeczeniu przepadku, zakazu lub podaniu wyroku do publicznej wiadomości, jeśli podmiot zbiorowy nie uzyskał korzyści z przestępstwa osoby fizycznej (art. 12 ustawy). Przepis nie stwarza jednak obowiązku stosowania odstąpienia, chociażby żadnych korzyści podmiot zbiorowy nie odniósł, posługuje się bowiem zwrotem „sąd może”, a nadto wskazuje, że instytucja ta winna być stosowana jedynie „w szczególnie uzasadnionych wypadkach”, co oznacza jakby wystąpienie dodatkowej okoliczności, która miałaby przemawiać za zastosowaniem odstąpienia, przy czym prawodawca nie podaje o jakie sytuacje tu chodzi, pozostawiając je ocenie sądu, poza oczywiście przesłanką nieosiągnięcia

korzyści przez podmiot zbiorowy, która jest warunkiem koniecznym dla odstąpienia od orzeczenia kary pieniężnej.

Proceduralne aspekty odpowiedzialności podmiotów zbiorowych

Postępowanie w przedmiocie odpowiedzialności podmiotu zbiorowego za czyn zabroniony ustawa reguluje w sposób lakoniczny, w kilku przepisach, wprowadzając zarazem klauzulę odsyłającą do unormowań kodeksu postępowania karnego stosowanych odpowiednio, o ile oczywiście sama ustawa nie stanowi inaczej (art. 22 zdanie pierwsze ustawy). Zarazem, ten sam przepis zastrzega, że nie stosuje się przepisów k.p.k. o oskarżycielu prywatnym, powodzie cywilnym, przedstawicielu społecznym, postępowaniu przygotowawczym, postępowaniach szczególnych oraz o postępowaniu karnym w sprawach podlegających orzecznictwu sądów wojсковych (art. 22 zdanie drugie ustawy).

Postępowanie toczy się w oparciu o wniosek prokuratora lub pokrzywdzonego, a w sprawach, w których podstawę odpowiedzialności podmiotu zbiorowego stanowi czyn zabroniony uznany przez ustawę za czyn nieuczciwej konkurencji, postępowanie wszczyna się również na wniosek Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (art. 27 ustawy). Z wnioskiem takim nie może natomiast wystąpić inny niż prokurator oskarżyciel publiczny. W szczególności nie mogą tego uczynić finansowe organy dochodzenia, choć mają na gruncie k.k.s. uprawnienia do skierowania wniosku o obciążenie obowiązkiem zwrotu korzyści majątkowej podmiotu, który ją uzyskał w związku z przestępstwem innej osoby, o ile nie dotyczy to korzyści podlegającej zwrotowi na rzecz innego podmiotu niż Skarb Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego (art. 24 § 5 k.k.s.). Ponieważ ustawa nie przewiduje prowadzenia postępowania przygotowawczego w tych sprawach, przeto wniosek prokuratora może powstać w oparciu o materiały zgromadzone w innych sprawach, w szczególności będzie chodziło o postępowanie, w którym zapadło jedno z rozstrzygnięć, o jakich mowa w art. 4 ustawy. Zgromadzona tam dokumentacja, protokoły zeznań, wyjaśnień mogą stanowić materiał pozwalający na wystąpienie z takim wnioskiem. Nie może to oczywiście prowadzić do konstatacji, że prokurator jedynie w oparciu o akta innych spraw musi uzyskać odpowiednie *quantum* dowodów dla wystąpienia z wnioskiem. Takie rozwiązanie byłoby nie do przyjęcia i stawiałoby przed prokuratorem alternatywę: albo zrezygnuje z występowania z wnioskiem albo szereg wątpliwości pozostawi do rozstrzygnięcia sądowi, co zresztą byłoby wątpliwe już w kontekście wymogów jakie musi spełniać wniosek. Wydaje się, iż należyta drogą będzie sięgnięcie po zapisy ustawy o prokuraturze⁹, która w art. 42 stanowi, iż udział prokuratora w postępowaniu cywilnym, ad-

⁹ Ustawa z 20 czerwca 1985, tekst jednolity Dz.U. Nr 21, poz. 206 z 2002 roku.

ministracyjnym, w sprawach o wykroczenia oraz innych postępowaniach określają odrębne ustawy, a do takich można zaliczyć ustawę o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zagrożone pod groźbą kary. Co za tym idzie kolejny przepis – art. 43 ustawy o prokuraturze stwarza w takiej sytuacji możliwość zażądania przez prokuratora dokumentów, pisemnych wyjaśnień, przesłuchiwanie świadków, zasięgnięcia opinii biegłych, a nawet przeprowadzania oględzin w celu wyjaśnienia sprawy.

Wniosek powinien zawierać:

- 1) oznaczenie wnioskodawcy oraz jego adres dla doręczeń,
- 2) oznaczenie podmiotu zbiorowego oraz jego adres dla doręczeń,
- 3) dokładne określenie czynu zabronionego stanowiącego podstawę odpowiedzialności podmiotu zbiorowego, z uwzględnieniem okoliczności, o których mowa w art. 3 i 5 ustawy czyli ze wskazaniem związku jaki zachodzi między działaniem sprawcy (osoby fizycznej), a podmiotem zbiorowym oraz zaistniałą lub możliwą korzyścią jaką przyniosło zachowanie osoby fizycznej, jak również określenie zawińnięcia po stronie podmiotu zbiorowego,
- 4) oznaczenie rozstrzygnięcia właściwego organu, potwierdzające popełnienie czynu przez osobę fizyczną, pozostającą w określonym przepisami tej ustawy związku z podmiotem zbiorowym,
- 5) wskazanie sądu właściwego do rozpoznania sprawy,
- 6) uzasadnienie,
- 7) wskazanie dowodów, których przeprowadzenia na rozprawie głównej domaga się wnioskodawca.

Jeśli wniosek pochodzi od pokrzywdzonego powinien być sporządzony i podpisany przez adwokata lub radcę prawnego (art. 28 ustawy). Dodajmy od razu, że obrońcą podmiotu zbiorowego może być również adwokat lub radca prawny. Rozszerzenie możliwości występowania w roli obrońcy, w tym przypadku, na radców prawnych wiąże się przede wszystkim z faktem, że często podmioty zbiorowe korzystają z usług radców prawnych, pozostających z podmiotem zbiorowym w stosunku zatrudnienia czy też świadczących pomoc prawną na podstawie innego stosunku prawnego. W konsekwencji przepis ten wychodzi naprzeciw takim sytuacjom, pozwalając w pełni korzystać, w tym zakresie, z usług radcy prawnego. Z drugiej zaś strony jest to również przejaw pewnego kierunku, jaki zarysował się w legislacji polskiej od pewnego czasu, a wyraża się w swoistym przenikaniu i asymilacji zawodu adwokata i radcy prawnego, czego najlepszą egzemplifikacją jest przyznanie w nowym kodeksie postępowania w sprawach o wykroczenia uprawnień obrończych nie tylko adwokatowi, ale i radcy prawnemu. Znaczące upodobnienie zakresu kompetencji obu korporacji nastąpiło również w nowym kodeksie karnym skarbowym. Istnieje zatem pewna tendencja do wyrównywania uprawnień adwokata i radcy prawnego na gruncie procesu karnego *sensu largo*. Tu, w przypadku odpowiedzialności podmiotów zbiorowych, ta zbieżność wskazanych zawodów

zyskuje dodatkowy argument w postaci takiej, że odpowiada nie osoba fizyczna, a podmiot kolektywny, związek osób, których obsługę prawną prowadzą w większości radcowie prawni.

Nadto ustawa wymaga, by do wniosku dołączyć odpis orzeczenia, jakie wydano wobec osoby fizycznej wraz z uzasadnieniem, o ile je sporządzono (art. 30 ustawy).

W przypadku gdy wpłyną dwa wnioski w tej samej sprawie (prokuratora i pokrzywdzonego) rozpoznaniu podlega wniosek prokuratora (art. 32 ustawy). Nie oznacza to jednak, że wniosek prokuratora unicestwia w każdym czasie wniosek pokrzywdzonego. Takie rozwiązanie nie byłoby do zaakceptowania. Zastanawiać jednak może, gdzie jest moment graniczny, od którego wniosek pokrzywdzonego stanie się podstawą pociągnięcia podmiotu zbiorowego do odpowiedzialności, niezależnie od zachowania prokuratora? Jak ma sąd postępować w przypadku wniesienia wniosku przez pokrzywdzonego? Ustawa nie daje odpowiedzi na tego typu pytania, a i odpowiednie stosowanie przepisów k.p.k. nie rozstrzyga tych wątpliwości. Wydaje się, iż barierą dla eliminacji wniosku pokrzywdzonego przez wniosek prokuratora będzie przesłanka zawisłości sprawy (art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k.). Tu z kolei powstaje kwestia, od kiedy można mówić o jej zaistnieniu, skoro nie prowadzi się postępowania przygotowawczego, a postępowanie wszczyta się na wniosek. Problem tkwi w tym, że ani ustawa ani kodeks postępowania karnego nie przewidują wszczynania postępowania przez sąd. Czyni to kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia, zastrzegając wszczęcie postępowania generalnie dla prezesa sądu (art. 59 § 2 k.p.w.), tyle że przepisy tego kodeksu nie mają tu zastosowania. Również i w samym k.p.k. można jednak znaleźć sytuacje, gdy postępowanie sądowe nie jest poprzedzone postępowaniem przygotowawczym. W przypadku postępowania z oskarżenia prywatnego kodeks również nie wprowadza żadnego zapisu, w świetle którego sąd, a raczej prezes sądu miałby podjąć formalną decyzję w przedmiocie wszczęcia postępowania. Można zaryzykować stwierdzenie, że wszczęcie postępowania następuje przez sam fakt złożenia wniosku, o jakim mowa w art. 27–30 ustawy. Czy jednak przesłanka zawisłości sprawy (*lis pendens*) jest już spełniona w momencie złożenia samego wniosku? Wniosek taki może zawierać wady formalne, a pokrzywdzony niekoniecznie musi je uzupełnić, aby można było nadać skardze bieg. W konsekwencji można by mówić o względnej zawisłości sprawy. Gdy wniosek nie zawiera takich wad, które nie pozwalają nadać mu biegu, albo też braki te zostaną we właściwym czasie usunięte, o względności zawisłości sprawy nie będzie już mowy. Pozostaje jednak problem, czy prokurator powinien zostać poinformowany o wpłynięciu takiego wniosku, formalnie poprawnego i mieć możliwość wniesienia własnego wniosku w określonym czasie? Jak postrzegać ten problem w kontekście wskazanej wyżej przesłanki zawisłości sprawy? Nie można bowiem przejść do porządku dziennego nad zapisem – art. 32 *in principio* ustawy, a nie daje on odpowiedzi na szereg istotnych procesowo kwestii, które wynikną w praktyce.

Jeżeli wniosek wnieśli prokurator, pokrzywdzony może występować w postępowaniu w roli oskarżyciela posiłkowego obok prokuratora, ale po dopuszczeniu go do postępowania przez sąd, jeśli jego udział nie będzie się sprzeciwiał interesowi wymiaru sprawiedliwości (art. 32 ustawy w zw. z art. 53 k.p.k.).

Wniosek podlega wstępnej kontroli sądu, do której stosuje się odpowiednio przepisy o wstępnej kontroli oskarżenia, z tą zmianą, że udział stron w tym posiedzeniu nie jest obowiązkowy (art. 31 ustawy).

W postępowaniu przeciwko podmiotowi zbiorowemu mogą uczestniczyć: wnioskodawca, pokrzywdzony dopuszczony do udziału w postępowaniu obok prokuratora, przedstawiciel podmiotu zbiorowego i jego obrońca (art. 34 ust. 1 ustawy). Wprawdzie prawodawca, wymieniając te podmioty, nie określa ich przymiotem strony, ale tym terminem posługuje się już ustęp drugi tego przepisu, głoszący, że nieusprawiedliwione niestawienie stron nie wstrzymuje rozpoznania sprawy. Należy zatem uznać, że przepis ten wymienia strony postępowania, poza oczywiście samym obrońcą, który jest reprezentantem strony. Z przepisu tego można wyprowadzić pewne wnioski. Otóż skoro w postępowaniu ma uczestniczyć wnioskodawca oraz pokrzywdzony dopuszczony do udziału w nim obok prokuratora, to w sytuacji, gdy wniosek składa sam pokrzywdzony, a nie uczyni tego prokurator, ten pierwszy wystąpi w roli wnioskodawcy, a sąd nie będzie mógł decydować o dopuszczeniu go do udziału w postępowaniu z uwagi na interes wymiaru sprawiedliwości. To ostatnie, jak można sądzić, jest zastrzeżone dla przypadku, gdy wniosek złożył pokrzywdzony i prokurator, i sąd ma teraz podjąć decyzję, czy dopuścić do udziału w postępowaniu pokrzywdzonego obok prokuratora czy też odmówić z uwagi, że udział ten sprzeciwia się interesowi wymiaru sprawiedliwości. W katalogu podmiotów, które mogą brać udział w postępowaniu, prokuratora wymienia się jedynie w kontekście udziału pokrzywdzonego, dopuszczonego przez sąd. Oczywiście prokurator mieścić się będzie w pojęciu wnioskodawcy, o ile jednak z wnioskiem takim wystąpi. Rodzi się w rezultacie wątpliwość, czy w sytuacji, gdy prokurator nie złoży wniosku, to będzie mógł występować w postępowaniu? Skoro przepis art. 34 ustęp 1 ustawy wymienia kto może uczestniczyć w rozprawie, to stanowi on inaczej w relacji do rozwiązań k.p.k. i jako taki ma pierwszeństwo zastosowania, a w jego obliczu prokurator może uczestniczyć w tym postępowaniu, o ile złoży przedmiotowy wniosek. Gdyby zamierzeniem ustawodawcy było nadanie prokuratorowi prawo uczestniczenia w rozprawie, niezależnie od tego, czy złożył wniosek, należało w art. 34 ust. 1 ustawy to zaznaczyć. Tego jednak nie uczyniono. Prawa do udziału w postępowaniu prokuratora nie można też wyprowadzać w oparciu o to, że przepis ten wspomina o prokuratorze w kontekście udziału pokrzywdzonego, bowiem celem takiej stylizacji przepisu jest wyartykułowanie dwóch ról pokrzywdzonego, jako wnioskodawcy i działającego obok prokuratora (w roli oskarżyciela posiłkowego ubocznego), przy podnoszonym już zastrzeżeniu, że sąd dopuścił go do działania w tej drugiej postaci. Nie można również zapominać o Prezesie Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumenta, który w spra-

wach o czyny nieuczciwej konkurencji również może być wnioskodawcą i wówczas on będzie działał w sprawie. Jak w tym momencie przedstawia się relacja w stosunku do innych wnioskodawców. Można się bowiem zastanawiać, co w sytuacji zbiegu wniosków prezesa i prokuratora czy prezesa i pokrzywdzonego? Przepis odnosi się jedynie do układu, gdy mamy wniosek prokuratora i pokrzywdzonego (art. 32 ustawy), a unormowanie art. 27 ust. 2 operuje zwrotem, iż w sprawach o czyny z ustawy o nieuczciwej konkurencji wnioskodawcą może być „również” Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumenta, a nie wyłącznie on. Co za tym idzie, w takich sprawach, nie da się wykluczyć wniosków i prokuratora i pokrzywdzonego. Nie jest jasna również sytuacja, gdy wpłynie wniosek prezesa. Czy pokrzywdzony będzie mógł działać obok niego, tak jak może to czynić względem prokuratora, oczywiście po podjęciu właściwej decyzji w tym przedmiocie przez sąd? Dopuścić można udział pokrzywdzonego obok przedstawiciela Prezesa UOKiK, jeśli sąd wypowie się w tym przedmiocie analogicznie jak w wypadku udziału pokrzywdzonego obok prokuratora. Znajdzie tu bowiem odpowiednie zastosowanie art. 53 k.p.k., a przewiduje on, że pokrzywdzony może uczestniczyć w postępowaniu obok oskarżyciela publicznego, a nie obok prokuratora. Wprowadzie oskarżyciel publiczny, to niekoniecznie synonim wnioskodawcy w tej ustawie, ale i przepisy procedury karnej stosuje się odpowiednio. Kolejne zagadnienie dotyczy relacji wniosku prokuratora i prezesa w zakresie czynów nieuczciwej konkurencji. Brak w tym względzie szczególnych wskazań w ustawie winien przemawiać za uznaniem, że zdecydować ma zasada pierwszeństwa wniosku, a w konsekwencji zawisłość sprawy, choć odwołanie się do całokształtu przepisów procedury karnej mogłoby przemawiać za nadrzędnością prokuratora. Takiego ogólnego odwołania nie można jednak stosować. Mogłoby to prowadzić do nadużyć w ramach egzekucji i nie sprzyjałoby jasności unormowań prawnych oraz ich odbiorowi przez adresatów norm. Choć warto podkreślić, że w ogóle posługiwanie się techniką prawotwórczą opartą na systemie odesłań do odpowiedniego stosowania innych norm, niejako z istoty swej, stwarza niepewność interpretacyjną i dyskomfort stosującego prawo.

W postępowaniu stroną będzie oczywiście podmiot zbiorowy, który działa przez swego przedstawiciela. Przedstawicielem zaś jest osoba wchodząca w skład organu uprawnionego do reprezentowania tego podmiotu, działająca w jego imieniu (art. 33 ust. 1 ustawy). Działania organu podmiotu kolektywnego to działania osoby fizycznej lub osób fizycznych wchodzących w jej skład. Podjęte czynności mogą być uważane za działanie samego podmiotu zbiorowego tylko wówczas, gdy uprawnione osoby występują w określonej sytuacji wyraźnie lub w sposób domniemany jako organ tego podmiotu i działają w granicach jego kompetencji¹⁰. Podmiot zbio-

¹⁰ W. Psonow, *Pełnomocnik w procesie karnym*, (w:) *Nowa kodyfikacja prawa karnego*, t. II pod red. L. Boguni, Wrocław 1998, s. 147.

rowy, jak już wspomniano, może ustanowić obrońcę spośród osób uprawnionych do obrony według przepisów o ustroju adwokatury lub osób uprawnionych do świadczenia pomocy prawnej według przepisów o radcach prawnych (art. 33 ust. 2 ustawy). Zastanawiać może natomiast jaki będzie zakres uprawnień radcy prawnego w sytuacji, gdy wystąpi w roli obrońcy? Wątpliwość ta będzie dotyczyła układu, w którym przepisy wymagają dokonania pewnych czynności przez adwokata. Tak jest w szczególności, gdy chodzi o instytucję przymusu adwokackiego. Ten jest przewidziany w różnych sytuacjach i to nie zawsze jako przymus *stricte* adwokacki, ale i jako przymus adwokacko-radcowski. To ostatnie traci tu na znaczeniu w związku z tym, że instytucja przymusu adwokacko-radcowskiego jest odnoszona w procesie karnym do skarg kasacyjnych wnoszonych przez strony, a to w obliczu art. 40 ustawy jest bezprzedmiotowe. Z kolei instytucja nieważności orzeczeń, w związku z którą taki przymus adwokacko-radcowski pojawił się w k.p.k. obecnie przestała już funkcjonować, jako że nowelizacja procedury karnej zniósła nieważność orzeczeń. Rozważyć jednak należy pierwszą sytuację. Kodeks postępowania karnego w art. 446 § 1 przewiduje bowiem, że apelację od wyroku sądu okręgowego, o ile nie pochodzi od prokuratora lub osoby wymienionej w art. 88 § 2 i 3 k.p.k. ma sporządzić i podpisać adwokat. Wprawdzie ustawa o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych generalnie zakłada, że w I instancji orzekają sądy rejonowe, a jedynie środki odwoławcze od wyroków oraz orzeczeń i zarządzeń zamykających drogę do wydania wyroku rozpoznaje sąd okręgowy właściwy według przepisów k.p.k., zaś środki odwoławcze od pozostałych postanowień, zarządzeń i czynności – sąd rejonowy w innym równorzędnym składzie (art. 24 ust. 1 *in princ* i ust. 2 ustawy). Kolejny przepis przewiduje jednak sytuację szczególną. Chodzi o to, że w przypadku, gdy sprawa jest zawiła lub ma szczególną wagę, sąd apelacyjny na wniosek sądu rejonowego może przekazać sprawę do rozpoznania w I instancji sądowi okręgowemu (art. 25 zdanie pierwsze ustawy). Jest to przykład znanej w procedurze karnej zasady właściwości przemiennej. Powrócił do niej również znowelizowany k.p.k. Wówczas apelacja od wyroku tego sądu winna być sporządzona i podpisana przez adwokata. Czy zatem czynności tej mógłby dokonać także radca prawny podmiotu zbiorowego jako jego obrońca? Wykładnia językowa może przemawiać przeciwko takiemu uprawnieniu radcy prawnego, bowiem przepis art. 446 § 1 k.p.k. mówi wyraźnie o adwokacie, a radca prawny ma takie uprawnienia jedynie, gdy jest pełnomocnikiem instytucji państwowej, samorządowej lub społecznej (art. 88 § 2 k.p.k.), natomiast jako pełnomocnik osoby prawnej innej niż tu wspomniane instytucje czy jednostki organizacyjnej niemającej osobowości prawnej, może wystąpić, jedynie w zakresie roszczeń majątkowych tej osoby lub jednostki (art. 88 § 3 k.p.k.). Mimo wszystko trzeba mieć na uwadze, że wskazana tu regulacja, art. 446 § 1 k.p.k. w postępowaniu w przedmiocie odpowiedzialności podmiotu zbiorowego stosuje się jedynie odpowiednio (art. 22 ustawy). Ustawa jednolicie traktuje oba fachowe podmioty i to nie tylko na gruncie art. 33 ust. 2 ustawy, ale i w zakresie wniosku pokrzywdzonego, o którym mowa w art. 28 ustawy, zrównując

adwokata z radcą prawnym i pozostawiając, w tym zakresie, wybór pokrzywdzonemu, czy skorzystać z usług przedstawiciela jednej czy drugiej korporacji prawniczej. Bazując na powyższych wywodach można sformułować pogląd, iż radca prawny może również dokonać czynności, o których mowa w art. 446 § 1 k.p.k., w ramach analizowanej ustawy, aczkolwiek kwestia ta może być dyskusyjna, przynajmniej w obecnym kształcie regulacji, i korzystne byłoby jej rozwiązanie poprzez ustawowe doprecyzowanie. Jako przykład innej techniki legislacyjnej, która wyłącza szereg wyartykułowanych tu wątpliwości może posłużyć konstrukcja zastosowana w art. 24 § 3 kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia. Tam bowiem powiada się, iż ilekroć w przepisach k.p.k., stosowanych na podstawie art. 1 § 2 k.p.w., mówi się o obrońcy albo o adwokacie, rozumie się przez to radcę prawnego. Nie wszystkie jednak poczynania prawodawcy są tak klarowne i z kolei w przepisach kodeksu karnego skarbowego również nie ma pewności, czy w przypadku, gdy odpowiedzialny posiłkowo bądź interwenient chcą wnieść wniosek o wznowienie postępowania mogą korzystać z pomocy radcy prawnego, jak bez wątplenia czynić mogą w przypadku kasacji (art. 169 k.k.s.), czy też winny posłużyć się obligatoryjnie pomocą adwokata? W doktrynie zaś, milczącej z zasady w tej kwestii, można spotkać pogląd optujący raczej za odejściem od wykładni językowej w tym przypadku¹¹.

Art. 34 ust. 2 ustawy formułuje podstawę dla prowadzenia rozprawy pomimo niestawiennictwa stron, co nie wstrzymuje rozpoznania sprawy. Jest to zatem uprawnienie dla sądu do prowadzenia postępowania mimo nieusprawiedliwionego braku strony. Udział w postępowaniu przedstawiciela podmiotu zbiorowego będzie służył obalaniu podstaw odpowiedzialności podmiotu zbiorowego. Inaczej niż przy odpowiedzialności posiłkowej, gdy to można wykazywać brak odpowiedzialności oskarżonego, automatycznie eliminując odpowiedzialność posiłkową, tu jest to niemożliwe, gdyż odpowiedzialność sprawcy (osoby fizycznej) została przesądzona w innym procesie, a rozstrzygnięcie tam zawarte wiąże sąd rozpatrujący sprawę odpowiedzialności podmiotu zbiorowego (art. 36 ust. 1 ustawy). Pozostaje zatem kwestionowanie istnienia podstaw odpowiedzialności podmiotu zbiorowego, poprzez: wykazanie braku działania w imieniu lub interesie podmiotu zbiorowego i szerzej w warunkach, o jakich mówi art. 3 ustawy, zaprzeczanie, że bezprawne zachowanie osoby fizycznej przyniosło lub mogło przynieść korzyść podmiotowi zbiorowemu, chociażby niemajątkową, wreszcie podważanie winy w nadzorze, wyborze czy zawinienia organizacyjnego, o jakim mowa w art. 5 ustawy. Skuteczne obalenie któregoś z elementów, składających się na podstawę odpowiedzialności podmiotu zbiorowego, spowoduje uwolnienie związku osób od konsekwencji prawnych w ramach tej ustawy.

Od wyroku sądu I instancji służy apelacja, przy czym ustawa pozwala skorzystać

¹¹ T. Grzegorzczak, *Kodeks karny skarbowy. Komentarz*, wyd. II, Warszawa 2001, s. 529.

z tego środka jedynie przez wnioskodawcę i podmiot zbiorowy. Jeśli zatem pokrzywdzony nie wystąpi w roli wnioskodawcy, a jedynie zostanie dopuszczony do działania obok prokuratora, wówczas apelacja nie będzie mu przysługiwać. Podobnie zresztą należy się odnieść do uprawnienia prokuratora, jeśli nie jest wnioskodawcą, ale wówczas w ogóle nie będzie stroną tego postępowania.

Ustawa ogranicza także możliwości stron w zakresie skargi kasacyjnej, którą złożyć mogą, w tym przypadku, jedynie podmioty szczególne: Prokurator Generalny lub Rzecznik Praw Obywatelskich (art. 40 ustawy).